GŁOS NARODU

NR. 547. — ROK XXVI. | KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK 6. LISTOPADA 1916 R. | WYDANIE WIECZORNE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):
Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lubiego miejsce K. —·20
Za wiersz 1 petitowy układ liczb. lub tab. „ —·40
Nad[illegible] ne za wiersz petit. lub jego miejsce „ —·80
Nekr[illegible]ogi i zawiadomienia od wiersza petit. „ 1·—
Komu[illegible]nikaty pryw. po kronice od wiersza pet. „ 1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz. „ 2·—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz. „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat. nadesłane go itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU" WYNOSI, W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU" KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu"
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 6 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 6 listopada 1916:

Wschodni teren.

Front jenerała kawaleryi arcyksięcia Karola: Rumuńskie ataki w północnej Wołoszczyźnie także wczoraj były zupełnie bezskuteczne. Zyskaliśmy na południowy wschód od przełęczy Voeroestorony (Czerwonej Wieży) na terenie i zajęliśmy górę La Omu. W górach granicznych Bodza, oraz koło Bekas i Toelgyes walka trwa dalej.

Na wschód od Kirlibaby opanowały oddziały dzielnego teresianstadzkiego pułku piechoty nr 42 i inne części wojsk w niespodziewanym ataku wzgórze Dedul, przyczem wzięto 150 jeńców rosyjskich i jedną minierkę.

Front wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Nic ważnego.

Włoski teren.

Na Porzeżu działalność atakowa Włochów znacznie osłabła. Odpowiednio do masowego użycia piechoty były ich straty w ostatnich dniach bitwy nadzwyczajnie ciężkie. Wczoraj był ogień działowy żywszy, tylko koło Biglia, Hudi Leg i na zachód od Jamiano odparto ogniem posuwającą się nieprzyjacielską piechotę.

Południowo wschodni teren.

Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu jen. von Hoefer mpp.

Walki na morzu.

Ostrzeliwanie holenderskiej łodzi podwodnej.

Haga. (B. kor.) Tygodnik „Toekomst" donosi: Holenderska łódź podwodna „K 1" i towarzyszący jej okręt „Witte Zee", które znajdowały się w podróży do Indyj, były na wybrzeżach francuskich ostrzeliwane przez francuskie statki patrolujące i koło Gibraltaru ze strony angielskiej bez uprzedniego zrewidowania, choćiaż nosiły wyraźnie flagę holenderską. Granaty padły w wodę w małem oddaleniu od statków. Po niejakim czasie spostrzeżono widocznie pomyłkę i zaprzestano ostrzeliwania. Dotyczący komendanci francuscy i angielski nie uważali jednak za potrzebne wytłomaczyć się z powodu tego zajścia lub przekonać się, czy statki nie są uszkodzone. „Nieuwe Rott. Courant" zauważa z tego powodu: To zajście jest zaiste bardzo przykre. Od czasu, gdy obu naszych statków zostało zapowiedziany w urzędowej gazecie, a także w prasie holenderskiej ukazały się sprawozdania o tem. Wszyscy żeglarze powinni więc byli być powiadomieni o tej podróży. Mimo to strzelano na statki, chociaż miały flagę holenderską, a błąd popełniony przed wybrzeżem francuskiem ponowił się około Gibraltaru. Nasz rząd prosił rząd francuski i angielski o wyjaśnienie. Jest rzeczą dziwną, że ani jeden rząd, ani drugi nie przywiązywały wagi do tego, żeby uprzedzić to zapytanie naszego rządu.

Nowe pole minowe.

Sztokholm. (B. kor.) Według zawiadomienia szwedzkich władz, ze strony rosyjskiej wydano właśnie rozkaz do założenia nowego pola minowego na morzu Alandzkiem przy szwedzkiej granicy terytoryalnej między 59 stopniem 40 m. półn. szerokości i 59 stopniem 52 m. półn. szerokości.

Zaatakowanie francuskiego parowca.

Berno. (B. kor.) Jak donoszą z Tulonu do „Temps", francuski parowiec „Doukkala" zaatakowany został przez łódź podwodną. Parowiec przyjął walkę i po ostrzeliwaniu przez 40 minut uszedł.

Zniszczenie łodzi podwodnej.

Berlin. (B. k.) Urzędownie ogłaszają: Dnia 4 bm. wieczorem łódź podwodna „U. 20" wśród mgły ugrzęzła na północ od Bovbjcka na zachodnio-jutlandzkiem wybrzeżu. Wszelkie próby wydobycia jej przez łodzie torpedowe, natychmiast zawezwane do pomocy, pozostały bez skutku. Dlatego „U. 20" dnia 5. bm. w południe wysadzono w powietrze, przeniósłszy poprzednio załogę na nasze łodzie torpedowe.

Z frontów południowych.

Komunikat turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Aj. Milli. Komunikat turecki z dnia 3. bm.: Front egipski: Nasze samoloty obrzuciły skutecznie wielką ilością bomb Suez i port Tewfik, oraz budowle kolejowe na wschód od kanału.

Front kaukazki: Na północ od Bitlis korzystne dla nas utarczki. Na wybrzeżu Ognott są w toku skuteczne dla nas walki. W centrum i na lewem skrzydle również dla nas korzystne starcia. Naśladując postępowanie Anglików i Francuzów wysadzają Rosyanie w różnych punktach Czarnego morza bandy rabusiów, które rabują pokojowej ludności jej mienie i palą jej domy. Po spełnieniu tych okrucieństw zabiera flota rosyjska z powrotem bandy rabusiów na pokład i cofa się do swych portów wyjścia.

Komunikat bułgarski.

Sofia. (B. kor.) Biuletyn bułgarski z 5 b. m.: Front macedoński: Sytuacya niezmieniona. Nieprzyjacielskie samoloty zaatakowały zamieszkałe miejscowości poza frontem, nie wyrządzając zbytniej szkody. U stóp Planiny Belaszica ostrzeliwał nieprzyjaciel bez skutku kilka miejscowości. W dolinie Strumy słaby ogień artyleryi. Front rumuński: W Dobrudży utarczki między wysuniętemi naprzód oddziałami. Nieprzyjacielskie okręty bombardowały Konstancę i Mangalię, zostały jednak przez nasze hydroplany odpędzone na pełne morze.

Urządzenia obronne Bułgarów.

Berno. (B. kor.) Aj. Havasa donosi, wskazując na potężne urządzenia obronne Bułgarów przed Monastyrem, że tylko silny park artyleryi z najcięższych dział mógłby te stanowiska pokonać.

Nad Sommą.

Opróżnienie fortu Vaux.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa donosi: Dobrowolne opróżnienie fortu Vaux, które po wielkiej operacyjnej decyzyi zaprzestania ataku na Verdun zostało wykonane, jako zarządzenie taktyczne, w nocy z 1. na 2. bm. zupełnie uszło uwagi Francuzów. Wynika to z faktu, że Francuzi dopiero po uskutecznionem opróżnieniu rozpoczęli fort Vaux ostrzeliwać i aż do wpół do 6-tej następnego popołudnia trzymali go pod najcięższym ogniem artyleryi. Widocznie dopiero wydany o tym czasie niemiecki telegram iskrowy zwrócił ich uwagę na to, że przez cały dzień ostrzeliwali już próżną ruinę. Jak wynika z depeszy iskrowej francuskiej, wysłanej 3. listopada popołudniu z wieży Eiffla, francuska piechota dopiero w nocy odważyła się obsadzić opróżniony fort. Zresztą grupie niemieckich i neutralnych dziennikarzy już wieczorem 31. października zapowiedziano, że fort Vaux ma być opróżniony.

Śmierć generała.

Berno. (B. kor.) Według „Matina", pod Douaumont poległ generał Ancelin.

Straty Anglików nad Sommą.

Landyn. (B. kor.) Według zestawienia „Daily Telegraphu" angielskie straty nad Sommą od 1. lipca wynosiły 412.756 poległych, rannych i zaginionych, z tego 21.538 oficerów, a 391.218 podoficerów i żołnierzy.

Sprawy greckie.

Kuszenie Grecyi.

Ateny. (B. kor.) Reuter. Admirał Fournet zażądał od rządu greckiego pozwolenia na użycie lekkich sił bojowej floty pod flagą francuską i z francuską załogą do ochrony przeciw niemieckim łodziom podwodnym. Gabinet pod przewodnictwem króla odbył 4 bm. naradę i postanowił odrzucić żądanie admirała, jako niezgodne z neutralnością.

Nowe obawy ententy.

Medyolan. (B. kor.) Z Londynu donoszą do „Secolo": Politycy angielscy obawiają się, iż z konfliktu w Katerini może powstać wojna domowa, którąby na nowo oznaczała klęskę dla koalicyi. Według doniesienia, otrzymanego przez to pismo z Paryża, wiceszef włoskiego sztabu generalnego udaje się wkrótce znowu na wojskowe narady do Paryża.

Wojna domowa w Grecyi.

Amsterdam. (B. kor.) Biuro Reutera donosi: Dawne wojska sprzymierzonych obsadziły Katerini, aby przeszkodzić rozlewowi krwi pomiędzy zwolennikami Venizelosa i wojskami rządowemi.

W kołach Venizelistów.

Londyn. (B. kor.) „Morning Post" donosi z Aten: W kołach venizelistów podają jako powód obsadzenia Katerini storpedowanie greckiego okrętu z ochotnikami na pokładzie, wskutek czego stało się koniecznem transportowanie ich lądem przez Katerini. Rząd ateński wysłał dwie kompanie piechoty i trzy baterye artyleryi górskiej z Laryssy do Katerini. W politycznych kołach panuje niepokój, gdyż obawiają się zawikłań.

Sprawozdania szt. nieprzyjacielskich.

Komunikat rosyjski.

Wiedeń. (B. kor.) Biuletyn rosyjski z 3. bm.: Nad Stochodem toczą się dalej walki w okolicy Witonicza i kolonii Aleksandrówki. Jednemu z naszych batalionów udało się odeprzeć nieprzyjaciela, który obsadził część naszych rowów na zachodnim brzegu Stochodu. W okolicy wzgórz na wschód od wsi Lipnica Dolna nasze oddziały wtargnęły przez zasieki druciane nieprzyjaciela i wyparły go na kilku miejscach. Gęsta mgła przeszkadza działalności naszej artyleryi. Nad Bystrzycą atakowali nasi wywiadowcy, a w okolicy wsi Krywicz jeden oddział zaskoczył nagle nieprzyjacielski batalion z przodu i z boków, rozprószył go i wziął 13 jeńców. Front rumuński: Z siedmiogrodzkiego frontu nie nadeszły sprawozdania. Z Dobrudży nic do doniesienia.

Rozkaz dzienny króla rumuńskiego.

Sztokholm. Według „Russkija Wiedomosti" wydał król rumuński do armii następujący rozkaz dzienny: Po siedmiotygodniowej wojnie rozpoczyna się teraz zapalczywa walka o obronę własnej ziemi przed napadającym nieprzyjacielem. Oczekuję od was, że spełnicie swój obowiązek bronienia aż do ostatniej kropli krwi kraju, który ciężki przeżywa czas. Każde cofnięcie się byłoby zbrodnią.

Śmierć królewicza.

Bukareszt. We czwartek zmarł najmłodszy, czteroletni syn króla Ferdynanda, Mircea.

Sacharow w Bukareszcie.

Haga. (B. kor.) Z Rzymu donoszą do „Vaterlandu": Według bukaresztеńskiego doniesienia, Sacharow, głównodowodzący armii w Galicyi, przybył dn. 1 bm. do Bukaresztu, aby objąć naczelną komendę nad armią w Dobrudży.

Trzęsienie ziemi w Eczmiadzinie.

Petersburg. (B. kor.) Pet. aj. tel. donosi, że miasto Eczmiadzin nawiedzone zostało bardzo gwałtownem trzęsieniem ziemi, którego uderzenia szły od zachodu. Ludność przerażona powybiegała na ulice, wiele domów jest uszkodzonych, niektóre zawaliły się. Katedra zarysowała się w ścianie południowej. Ze wszystkich wsi okolicznych donoszą o wielkich szkodach.

Wiadomości telegraficzne

»Głosu Narodu« z dnia 6 listopada 1916 r.

Norwegia a Niemcy.

Chrystyania. (B. kor.) Norweskie biuro telegraficzne. Słychać, że norweska odpowiedź została onegdaj wieczór wręczona tutejszemu posłowi niemieckiemu.

Zatonięcie parowców.

Londyn. (B. kor.) Reuter. Pokazuje się, że na parowcu „Connemara" znajdowało się 51 pasażerów i 31 ludzi załogi. Parowiec węglowy „Pobriena" miał załogę z 18 ludzi. Dotychczas wiadomo, że tylko jeden się uratował.

Księga aktów dyplomatycznych.

Haga. (B. kor.) Dzienniki donoszą, że w listopadzie pojawi się nowa księga pomarańczowa.

Po manifeście.

Modły na Wawelu.

Z kancelaryi Książęco-Biskupiej otrzymujemy następujące pismo:

Wielkie — do głębi wzruszające chwile przeżywa nasz naród. Tak strasznie zniszczony przez toczącą się na naszej ziemi wojnę, dziś usłyszał głos, przyznający mu prawa niepodległości lub wewnętrznego samorządu. Zbyt te wypadki daleko idące, byśmy już teraz mogli je ogarnąć. Przywiązani do wspaniałomyślnego Monarchy ufamy, że przez Niego zapowiedziane zmiany ku pożytkowi i szczęściu wypadną naszemu. To jedno jednak nam jasne, iż na barki nasze włożone ogromne brzemię odpowiedzialności — zadania, jakie przed nami stają, swą doniosłością nie łatwe do ocenienia. Powinnością naszą jest dostroić ducha naszego do powagi chwili, zaczerpnąć wiary i odwagi. Ze skupieniem, głębokiem odczuciem obowiązków, jakie mamy spełnić, stanąć przedewszystkiem nam trzeba przed Bogiem z korną i gorącą modlitwą o rozum, czystą i dobrą wolę, o siły potrzebne do spełnienia tak wielkiego i trudnego powołania.

W tej myśli odprawimy dnia 8 b. m. we środę o godzinie 10 uroczyste nabożeństwo w Katedrze na Wawelu wśród grobów świętych Królów i Ojców naszych, na które niniejszem wiernych gorąco zapraszamy.

W Krakowie, dnia 5 listopada 1916 r.

† **Adam Sapieha**, Książę-Biskup.

Wynurzenia prasy węgierskiej.

Budapeszt. (B. kor.) Wszystkie pisma witają z zadowoleniem proklamacyę, dotyczącą wskrzeszenia samodzielnego państwa polskiego. Widzą one w tej decyzyi obu sprzymierzonych monarchów dobitny dowód uzasadnionego poczucia swojej siły i obalenia rozlicznych oszczerstw, które określały mocarstwa centralne, jako ujarzmicieli. „Az Ujsag" pisze: Proklamacya ta jest pierwszym historycznym dokumentem, który nam stawia przed oczy pierwszy historyczny wynik tej wojny światowej, pierwszą zmianę na mapie Europy, pierwszy owoc z drzewa zwycięstwa naszego przymierza — nie łup, lecz wolność i niezawisłość daje się staremu narodowi, którego państwo odbuduje się ku pomyślnemu, swobodnemu i błogosławionemu życiu.

„Pester Lloyd" wywodzi: Powstało królestwo polskie. Naród Polski rosyjskiej, przez stulecie niewolnik cara, od 15 miesięcy wyzwolony zwycięskim orężem mocarstw środkowych, wkracza pełen radości na drogę ku własnemu państwu. Podwaliny są położone; żeby budowa się dokonała, na to potrzeba nietylko dobrej woli mocarstw centralnych, lecz także zwycięskiego ukończenia wojny. Zdobycze, na którychby naród polski mógł odpocząć, nie są jeszcze gotowe i jego odpoczynek nigdy nie powinien być ospałością. Jego właściwością narodową powinna być zawsze czujność i gotowość. Na wschodniej granicy Polski będzie się kończyła Europa, i ta granica będzie polegała nietylko na słupach granicznych i rogatkach. Będzie to musiała być wieczna granica obronna przeciw niszczycielskim burzom. W tych dniach, w których wszystkie narody wydobywają z siebie stalowe cnoty, przydzielenie takiego trwałego zadania jest niezłym prezentem dla nowego państwa.

„Budapesti Hirlap" pisze: Proklamacya jest bezwarunkowym znakiem naszego silnego zaufania w nasze ostateczne zwycięstwo, a możemy dodać, że stanowi ona także dowód naszego pokojowego usposobienia, ponieważ nowe królestwo polskie, pod protektoratem mocarstw centralnych, jako sprzymierzeniec, wypełni geograficzną lukę między obszarami monarchii, Niemiec i Rosyi. Z naszego stanowiska tedy to sprostowanie granic ma charakter zupełnie defenzywny przeciw ewentualnemu atakowi rosyjskiemu.

„N. Pester Journal" pisze: Z tradycyjnem uczuciem przyjaźni i z szczerą radością patrzą Węgry, jak wolne, szczęśliwe i cieszące się swem życiem narodowem państwo polskie dźwiga się z ruin i kroczy ku wielkim zadaniom historycznym, aby objąć ważną rolę, jaka mu przypada w towarzystwie państw europejskich z mocy jego wielkiej przeszłości dziejowej i wybitnej kultury. W minionych wiekach nieraz Polacy przelewali krew dla Węgrów, a Węgrzy dla Polaków. Losy obu narodów nieraz były ze sobą ściśle wzajemnie związane.

W wiedeńskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Z Wiednia donoszą:

W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych na „Ballplatzu" zebrali się w sobotę wieczorem zaproszeni przedstawiciele prasy polskiej, niemieckiej i węgierskiej, aby wysłuchać proklamacyi niepodległej Polski. Gdy naczelny kierownik biura prasowego, radca ministeryalny Oskar Montlong, odczytał akt proklamacyjny, rozległy się oklaski, poczem radca Montlong wygłosił przemówienie, w którem rzekł między innemi:

„Światowa wojna dała dziś pierwszy wielki wynik, gdy obwieszczam panom utworzenie nowego Królestwa Polskiego. Wasze dzieci i wnuki opowiadać będą jeszcze o tem, żeście byli świadkami pierwszego oficyalnego proklamowania Polski. Polska znowu powstała!

Wrogowie nasi zapowiadali często oswobodzenie drobnych narodów, które my rzekomo uciemiężamy. I cóż się stało? Na Belgię sprowadzono nieszczęście. Serbia dziś opuszczona, Czarnogóra pozostawiona swemu losowi, a teraz taki sam los czeka Rumunię. My natomiast zjednoczyliśmy Bułgaryę, my urzeczywistniliśmy stuletnie marzenie cywilizowanej Europy. Jest to nadzwyczajne postanowienie, jeżeli mocarstwa centralne dziś jeszcze, przed zakończeniem wojny, nie pozostawiając sprawy tej konferencyi, czują w sobie tyle siły i mocy, aby powiedzieć: Polska jest i będzie.

Cieszymy się z tego z różnych powodów.

Nie dziwcie się panowie, że mimo, iż jestem dyplomatą, przedewszystkiem wymienię powody uczuciowe. Przez tyle lat żyliśmy z Polakami razem, dzieliliśmy z nimi dni złe i dobre, byliśmy sobie druhami. Wiele Polakom zawdzięczamy.

Ale istnieją także polityczne powody radości. Polska będzie wałem ochronnym wobec wschodu, wobec Azyi. Polacy muszą stać się także wałem, muszą trwać z nami w przyszłości. Interes nasz i interes Polski są ściśle związane teraz i na przyszłość, i to nas uprawnia do nadziei szczęśliwej przyszłości.

Znamiennym faktem, że właśnie to miasto, w którem ogłaszam dzisiejszą proklamacyę państwa polskiego, zostało oswobodzone wspólnym wysiłkiem wojsk austryackich, niemieckich, bawarskich i polskich pod

rozkazami króla Jana Sobieskiego. Spłacamy dziś dług zaciągnięty u Sobieskiego".

Rozszerzenie miast w Królestwie.

Lublin. (B. kor.) Biuro prasowe donosi: Rozporządzenie c. i k. generał-gubernatora wojskowego z dnia 21. października 1916. Oznaczenie Obszaru miast: Buska, Chmielnika, Dąbrowej, Jędrzejowa, Ostrowca, Sandomierza, Staszowa, Szczebrzeszyna, Wierzbnika, Włoszczowej i Zamościa.

Na podstawie § 2. rozp. naczelnego wodza armii z dnia 18. sierpnia 1916, dz. rozp. Nr 65 zarządza się co następuje:

§ 1. Obszary miast: Buska, Chmielnika, Dąbrowej, Jędrzejowa, Ostrowca, Sandomierza, Staszowa, Szczebrzeszyna, Wierzbnika, Włoszczowej i Zamościa rozszerza względnie oznacza się z ważnością od 1. listopada w następujący sposób: 1). Obszar miasta Buska obejmuje obszar miejscowości Busko i Nadole. 2) Obszar miasta Chmielnika rozszerza się na miejscowość Przedkościole. 3) Obszar miasta Dąbrowej rozszerza się na cały obszar gminy Dąbrowa. 4) Obszar miasta Jędrzejowa zostaje rozszerzony na położone na zachód od miasta po roku 1864 z obszaru miejskiego wyłączone grunta, które niegdyś stanowiły własność klasztoru Cystersów w Jędrzejowie. 5) Obszar miasta Ostrowca (obwód opatowski) rozszerza się na następujące części obszaru gminy Częstocice, na południe od dotychczasowej granicy miasta leżące: Stawina, Klimkiewiczów, Filipów, Karolinów, Bolesławów, Denkowski Staw, dalej na tę część miejscowości Ostrówek, która do roku 1866 należała do miasta Ostrowca (skonfiskowane dobra kościelne), oraz na parcele, położone w obrębie dotyczących granic miasta, a wchodzące w skład gminy Częstocice. 6) Obszar miasta Sandomierza rozszerza się na całe terytoryum miejscowości Zawichostkie Przedmieście i Krakowskie Przedmieście, które wyłączono z obszaru miejskiego w r. 1903. 7) Obszar miasta Staszowa (obwód sandomierski) zostaje rozszerzony na należące dotąd do gminy Rytwiany miejscowości Staszówek i Księża Wieś. 8) Z obszaru miasta Szczebrzeszyna (obwód zamojski) wydziela się wieś Szperówkę i włącza ją do gminy Radecznicy. 9) Obszar miasta Wierzbnika obejmuje dotychczasowy obszar tej miejscowości: pozostałych 16 miejscowości wydziela się z dotychczasowej gminy Wierzbnik i łączy je w samoistną gminę „Styków", z siedzibą administracyi gminnej w Stykowie. 10) Obszar miasta Włoszczowej, do którego obecnie należy też Podzamcze, rozszerza się na terytoryum wsi Włoszczówki. 11) Obszar miasta Zamościa rozszerza się na miejscowości Janowice Małe i Podtopole z gminy Zamość (Nowa-Osada).

§ 2. Wszystkie grunta ukazowe, położone wśród nowych granic miejskich, włącza się do gmin miejskich.

§ 3. Włączone do okręgów miejskich miejscowości (części miejscowości) wydziela się z dotychczasowego związku gminnego. Pozostałe po odgraniczeniu obszaru miejskiego części gmin zostają nadal w dotychczasowym związku gminnym — z wyjątkiem miejscowości Denków (gmina Częstocice, obwód opatowski), którą włącza się do gminy Bodzechów, tudzież nowo utworzonej gminy Styków.

§ 4. Gmina miejska obejmuje z dniem jej rozszerzenia prawa i obowiązki oraz majątek i długi przyłączonych miejscowości; rozdziału, jaki okaże się potrzebnym, mają dokonać komendy obwodowe. Przyłączenie to nie narusza jednakowoż prywatno-prawnych zobowiązań i uprawnień gminy miejskiej względnie włączonych miejscowości, ani istniejących koncesyi lub nabytych praw osób trzecich.

§ 5. Wcielone miejscowości podlegają od dnia ich wcielenia przepisom w danem mieście obowiązującym. Podatki oraz inne opłaty z włączonych miejscowości należy uiszczać aż do końca roku 1916 w tej samej wysokości i w tej samej kasie, co dotąd.

§ 6. Włączone miejscowości zachowują swój dotychczasowy zarząd i reprezentacyę tak długo, aż odnośne gminy zaprowadzą w nich nową organizacyę zarządu. Ma to nastąpić najpóźniej do 1. grudnia 1916.

§ 7. Dotyczące komendy obwodowe mają jeszcze przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia stwierdzić i oznaczyć na miejscu stosownie do postanowień § 1. granice powiększonego obszaru miejskiego (gminnego) przy współudziale zastępców, dotyczących gmin i miasta, tudzież szczególnie tem interesowanych właścicieli gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw przemysłowych. Do nich też należy staranie o utrzymanie tych granic w przyszłości i rozstrzyganie odnośnych sporów.

§ 8. Konieczne zarządzenia z powodu rozszerzenia granic miejskich i wyłączenia pojedynczych miejscowości (części miejscowości) z terytoryów gminnych, w sprawie przeniesienia względnie sprostowania ksiąg ludności i prowadzonych przez burmistrzów i wójtów gmin rejestrów stanu, w sprawach meldunkowych itp. mają wydać dotyczące komendy obwodowe.

Wrażenie we Lwowie.

Lwów. Oba manifesty wywołały tu wielkie wrażenie. W nocy z soboty na niedzielę przed redakcyami dzienników zebrały się tysiączne tłumy w oczekiwaniu aktów, które następnie żywo komentowano. Przez cały dzień wczorajszy panowało w mieście wyjątkowe ożywienie. Wieczorem około pomnika Mickiewicza odbyła się manifestacya połączona z przemówieniami, śpiewami i muzyką, poczem przez śródmieście pociągnął we wzorowym porządku pochód 20.000 osób. Przyboczna Rada miejska odbędzie dziś (poniedziałek) w południe uroczyste jawne posiedzenie w wielkiej sali ratuszowej dla uchwalenia całotygodniowego programu uroczystości.

Lwów. Wczoraj przybył tu król bawarski. Gdy przedłożono mu telegramy o manifestach w sprawie wznowienia państwa polskiego i usamodzielnienia Galicyi, król wyraził radość, że w tym historycznym dniu bawi we Lwowie. Dziś przedpołudniem król odjechał, zachwycony Lwowem, a zwłaszcza Wysokim Zamkiem i panoramą Racławicką, którą zwiedził.

Nastrój Warszawy.

Warszawa. (B. k.) B. Wolffa donosi: Aż do późnej godziny trwały radosne manifestacye na całej drodze od zamku królewskiego przez Krakowskie Przedmieście do mieszkania gen.-gubernatora Beselera. Przed ratuszem tysiące osób z odsłoniętemi głowami, ze świecami w rękach, śpiewały hymny narodowe, które, jak np. stara pieśń kościelna, na obcych słuchaczy wywarły wielkie wrażenie. Wszędzie gromadziły się grupy i odczytywały z dzienników proklamacye i akt annesyjny.

Uroczystości w Krakowie.

Na murach miasta rozlepiono następującą odezwę prezydyum Rady miejskiej do ludności:

Mieszkańcy stoł. król. miasta Krakowa!

Po przeszło wiekowych cierpieniach i udręce, wśród pożogi wojennej, wolą Monarchów dwóch państw, złączonych w zwycięstwie broni, odradza się samoistne, wolne państwo polskie.

Tęskne marzenia wieszczów, straszne cierpienia walk o wolność dziadów i ojców, bohaterskie boje w obecnej dobie braci i synów naszych niosą już obfity plon dla dzisiejszych, a niewątpliwie bogatszy dla dalszych pokoleń tej ziemi.

Królestwo Polskie odzyskuje byt państwowy i staje z powrotem tam, gdzie przez stulecia Polska stała: w szeregu wolnych państw Europy zachodniej.

Zarazem wspaniałomyślny nasz Cesarz i Król wyraża swą wolę, by kraj nasz równocześnie z powstaniem państwa polskiego posiadł swobodę tak daleko idącą, byśmy uzyskali pełną rękojmię naszego narodowego i gospodarczego rozwoju.

Mieszkańcy królewskiego grodu!

W tej chwili ogłoszenia wiekopomnych aktów 5 listopada zespolić musicie uczucia wasze w jeden pełny akord, a wyraz temu dajcie w obchodzie uroczystym, do uczestniczenia w którym Was zapraszamy i wzywamy.

Uroczysty obchód odbędzie się we środę, dnia 8 listopada z następującym porządkiem:

O godzinie 9.30: zebranie się członków Rady miasta i zaproszonych uczestników w gmachu magistratu i pochód stąd do katedry na Wawelu.

Godzina 10-ta: uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej, poczem:

Powrót Rady miasta do sali Rady.

O godzinie 12-tej uroczyste posiedzenie Rady miasta.

Wzywamy właścicieli realności do jak najwspanialszego udekorowania domów, kupców do zamknięcia sklepów, a jak najszersze warstwy ludności do wzięcia udziału w uroczystości.

Licznym współudziałem a poważnem zachowaniem się cześć będziemy te chwile powstania z długoletniej niewoli państwa polskiego.

Kraków, dnia 6 listopada 1916 r.

Za Radę król. stoł. miasta Krakowa:

Dr Juliusz Leo, prezydent. Jan Kanty Federowicz, I wiceprezydent miasta. Józef Sare, II wiceprezydent. Karol Rolle, III wiceprezydent.

KRONIKA.

Kraków, 6. listopada 1916.

Ruch w mieście ogromny, kamienice przystrojone flagami o barwach narodowych. Dzienniki rozchwytywano, a redakcye pism pozostawały przez ostatnią dobę w formalnem oblężeniu. Kawiarnie nie pamiętają tak wielkiego ruchu, a o poczytności pism świadczyły strzępy ich na ramkach porwane z rąk do rąk. Przez cały dzień Biuro korespondencyjne nasyłało wiadomości podające głosy prasy o manifeście.

Dzień wczorajszy był zarazem dniem obrad nad odbudową wsi polskiej, która na zgliszczach pobojowisk powołaną być winna do nowego życia. W organizacyach gospodarczych i finansowych rozpoczęło się żywe tętno pracy nad podniesieniem ekonomicznem, stworzeniem zespołów dla odbudowy, jak niemniej dla uzdrowienia stosunków gospodarczych w kraju. Ziemia i realności miejskie cieszą się wzrastającym z każdym dniem popytem; w przygotowaniu znajduje się wiele kontraktów na większe objekty realności w Krakowie.

Jaskółki pokojowe coraz częściej nawiedzają miasto, mówiono wiele o Hiszpanii i o Szwajcaryi, o wozach salonowych przebiegających przestrzeń. Wogóle dzień wczorajszy był pełen sensacyj. Salony kawiarni „Grand Hotelu" zmieniły zupełnie dawny charakter klubowy, nie starczyło stolików i krzeseł dla pomieszczenia gości z miasta i z licznej ludności wojskowej, a lokal ten stał się najmodniejszym w mieście.

Z miasta.

DEKORACYA MIASTA z powodu historycznych dla Polski wydarzeń, przybiera coraz większe rozmiary i obejmuje już przeważną większość gmachów i domów krakowskich. W dniu wczorajszym rozpoczęto dekoracyę gmachów miejskich, która dziś zapewne będzie ukończoną. Najliczniejsze flagi narodowe widzi się zwłaszcza z domów w Rynku głównym, przy ul. Floryańskiej, Grodzkiej i wogóle w śródmieściu, w dalszych dzielnicach dekoracya postępuje. W dniu jutrzejszym nie zbraknie się niewątpliwie w Krakowie domu, któryby pozbawiony był dekoracyi.

Z MUZEUM NARODOWEGO komunikują nam: Muzeum Narodowe otrzymało w darze od p. Antoniego Kozakiewicza wyborny portret ofiarodawcy przez Wyczółkowskiego. Nabytek ten jest cenny nietylko jako dzieło Wyczółkowskiego, ale także jako portret jednego ze znakomitych malarzy, którego dzieła są ozdobą Muzeum Narodowego.

Z IZBY ADWOKACKIEJ W KRAKOWIE komunikują: Wskutek pisma c. i k. generalnego Gubernatorstwa wojskowego w Lublinie z dnia 18 października b. r. Izba zawiadamia swych członków wpisanych na listę obrońców wojskowych, iż przy objęciu obron przed Sądami wojsk. krajów okupacyi koniecznem jest legitymowanie się przed Sądami tymi dekretem obrońcy wojskowego udzielonym obrońcom przez Ministerstwo obrony krajowej.

WIECZÓR BARĄCZA. Słuchacze wczorajszych produkcyi humorystyczno-muzykalno-wokalnych dyr. Wład. Barącza w sali „Sokoła" spędzili wieczór niezmiernie miły. Artysta ze znanem mistrzowstwem w ujęciu czy to typów czy właściwości śpiewaków i aktorów różnych narodowości, z wielkim sukcesem bawił dobrze zapełnioną salę. — Rodzaj jego komizmu jest na wskróś oryginalny, pomysły arcyzabawne. Trudno wyliczać co się bardziej podobało: czy muzykalnym słuchaczom „Lieber Augustin" wykonany na fortepianie w metamorfozach Liszta, Wagnera, Chopina, Bethovena i in., czy kapitalne migawki z gry tragików włoskich, niemieckich i... chińskich, czy „hiszpańskie" pieśni, w których nie było słowa po hiszpańsku, czy profesor z Heidelbergu. Wszystko tryskało humorem, świetnem uchwyceniem typu w karykaturze, żywą inwencyą. To też oklaski w miarę „jak Barącz figlował" i coraz to nowe ze swego bogatego repertuaru ukazywał figury, stawały się coraz huczniejsze i dłużej trwające. Arcydziełem momentalnej transformacyi twarzy, bez pomocy peruki lub sztucznych wąsów i brody, był „profesor heidelberski"; nic dziw też, że rozśmieszył prawie do łez. Po ukończeniu programu niemilknące oklaski zmusiły artystę do naddatków. Spodziewać się można, że p. Barącz ukaże się jeszcze u nas na estradzie, a z pewnością nie zabraknie mu serdecznie ubawionych słuchaczy. **ez.**

Z TARGOWICY NA BYDŁO. W ubiegłym tygodniu od 28 października do 3 listopada b. r. sprowadzono na targowicę krakowską buhai 99, wołów 17, krów 60, jałówek 112, razem bydła rogatego 288, cieląt 358, owiec i kóz 44, nierogacizny 844. W porównaniu z poprzednim tygodniem doprowadzono mniej 76 sztuk bydła rogatego, 26 cieląt i 340 sztuk nierogacizny. W transakcyi podniosła się cena buhai o 5—10 kor., natomiast cena lepszej jakości krów i jałówek obniżyła się o 10 kor. na 100 kg. żywej wagi. Cena średniej i gorszej jakości krów i jałówek pozostała niezmienioną. W ubiegłym tygodniu ponownie spadła cena cieląt o 5 kor. na 100 kg. żywej wagi, nierogacizny o 15 kor. na 100 kg. bitej wagi.

NA WĘGIEL DLA UBOGICH. Siostry Miłosierdzia od ubogich ul. Warszawska 6, upraszają w dalszym ciągu dobroczynną publiczność o składki na węgiel dla ubogich.

Z Polski i ze świata.

SZKOLNICTWO W KRÓLESTWIE. W „Kuryerze warsz. czytamy: Organizowanie się polskiego szkolnictwa narodowego nie zastało społeczeństwa naszego bez przygotowania. Programy uczelni wyższych przed ich otwarciem już były opracowane przez specyalne komisye. Programy szkół średnich, niższych, zawodowych i in. opracowały odpowiednie sekcye. b. wydziału oświecenia i komisya pedagogiczna przy Stow. nauczycielstwa polskiego. Plon tych prac ukazał się obecnie w pięciu zeszytach „Wychowania w domu i szkole" za styczeń—maj r. b. Nie wszystkie jeszcze programy i prace powyższych komisyi zawiera organ pedagogiczny Stow. nauczycielstwa polskiego, reszta materyału ukaże się w osobnej książce, która już jest w druku.

CMENTARZE WOJENNE W PRZEMYŚLU. Na gruzach przemyskiej fortecznej prochowni półn. i wzgórz lipowickich i na stokach południowych na Zniesieniu urządzono dwa główne wojenne cmentarze. Cmentarz na Zniesieniu łączy się prawie z głównym cmentarzem przemyskim. Osobną całość tworzą w nim mogiły żołnierzy bawarskich, ogrodzone kamiennym okolem, z żelaznym krzyżem niemieckim. Opodal lipowickich lasów założono drugi cmentarz wojenny dawnego szpitala fortecznego nr 3. Wysoki na 12 metrów krzyż z 14 metrowego kamiennego cokołu, z napisem „pro patria mortuis" widnieje z daleka ze wzgórza, po drugiej stronie wznosi się kaplica ze statuą N. Panny Maryi, dziełem rzeźbiarza Wilka, w środku zrąb małego parku, za nim groby i wspólne mogiły, całość od frontu murem obwiedziona, do której wejście stanowią trzy bramy żelazne.

W dniu WW. Świętych dokonał poświęcenia tych cmentarzy apostolski wikaryusz polowy X. biskup Dr Bielik. — Przedpołudniem odbyła się uroczystość na cmentarzu lipowickim. Wzięli w niej udział XX. biskupi Dr Pelczar i Dr Fischer, administrator gr. kat. dyecezyi, przedstawiciel głównej komendy armii generał-major von Hoen, przedstawiciel armii niemieckiej gen. Gruenert, reprezentant ministerstwa wojny gen. Hendke, obrony krajowej podpułk. Wróblewski, ministerstwa honwedów pułkownik Dormandy, gen. Materna imieniem garnizonu przemyskiego, gen. Stowasser imieniem komendy przyczółka mostowego, marszałek powiatu ks. Wł. Sapieha, komisarz rządowy Łyszkowski z Radą przyboczną w imieniu gminy miasta Przemyśla.

Po poświęceniu X. biskup Bielik wygłosił podniosłą przemowę we wszystkich językach armii. Nastąpiły przemówienia poszczególnych reprezentantów, składających wieńce wśród salw honorowych i dźwięków muzyk wojskowych. Apostolski wikaryusz polowy odprawił w nowo poświęconej kaplicy żałobne modły, poczem odbyła się defilada wojsk na cześć poległych towarzyszów broni. Popołudniu odbyła się ceremonia poświęcenia cmentarza niemieckich żołnierzy na Zniesieniu; dopełnili jej X. Bielik w asyście duchowieństwa w wyznaniu katolickiem, w ewangelickiem zaś wyznaniu dywizyjny proboszcz niemiecki von der Heidt. Nastąpiły przemówienia, zabrzmiały honorowe salwy, u stóp krzyża złożono piękne wieńce od naczelnej komendy niemieckiej, austro-węgierskiej, od gminy m. Przemyśla i in. Defilada wojsk zakończyła uroczystość.

Z UNIW. LWOWSKIEGO. Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora Dra Franciszka Lisowskiego zwyczajnym profesorem specyalnej dogmatyki, a docenta prywatnego Dra Mieczysława Tarnawskiego nadzwyczajnym profesorem historyi kościelnej — obu w uniwersytecie we Lwowie.

Rektorat komunikuje, że do dnia 31 października 1916, zapisało się w bieżącem półroczu na uniwersytet lwowski ogółem 1032 słuchaczy. Z liczby tej przypada na Wydział teologiczny 172, prawniczy 269, lekarski 255, filozoficzny 336. Liczba słuchaczy zwyczajnych wynosi 949, nadzwyczajnych 81, nadto 2 hospitantki. Wśród zwyczajnych jest kobiet 306, wśród nadzwyczajnych 67. Z ogólnej tedy liczby zapisanych dotąd słuchaczy przypada na mężczyzn 64 proc., na kobiety 36 proc.

USAMODZIELNIENIE GMINY. „Wiener Ztg" ogłasza: Decyzyą z 23. października udzielił cesarz sankcyi uchwalonemu przez sejm galicyjski projektowi ustawy wydzielającej Bielanki ze związku gminy Sieniawa w powiecie nowotarskim i ukonstytuowanie jej jako samodzielnej gminy administracyjnej.

PREZ. MIN. KOERBER DO PRASY. B. kor. donosi: Prezydent ministrów, odpowiadając na pismo powitalne wiedeńskiego Tow. dziennikarzy Concordia, pisze: Za gorące słowa powitalne proszę przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie. Jak wysoce umiem cenić wartość prasy w życiu publicznem, tego nie potrzebuję podkreślać w waszem kole, ponieważ kilkakrotnie miałem sposobność co do tego wyrazić moje zapatrywanie. Czasy wojenne w wielu wypadkach postawiły prasę przed nowemi zadaniami, dały jej jednak także sposobność do wspaniałych prób swego ducha i miłości ojczyzny. Mimo wielu utrudnień, jakie za sobą pociągały stosunki, bądźcie panowie przekonani, że z mojej strony wszystko się stanie, by prasie ułatwić spełnianie swego zawodu.

Z OLKUSZA. Komitet zawiązany dla uczczenia bitwy pod Krzywopłotami w dwuletnią jej rocznicę zawiadamia, że obchód odbędzie się w niedzielę dnia 19. listopada b. r. na polu walki. W czasie uroczystości o godz. 12. w południe na cmentarzu w Bydlinie nastąpi odsłonięcie i poświęcenie pomnika na mogile poległych Legionistów polskich. Dnia 18. b. m. po południu oczekiwać będą uczestników obchodu członkowie Komitetu na dworcu kolejowym w Olkuszu, w dzień zaś uroczystości przed południem — w Olkuszu i Rabsztynie (stacye kolejowe Granica—Kielce).

SPRAWA LIEBKNECHTA. Biuro Wolffa donosi: Na wczorajszem posiedzeniu trybunału wojennego państwa odrzucono rewizyę Liebknechta przeciw wyrokowi sądu gubernialnego w Berlinie.

O RATUNEK DLA SERBÓW. B. kor. donosi z Genewy: Pod tytułem „W imię ludzkości ratujcie rozbitki armii serbskiej" publikuje „Journal de Geneve" list jednego Serba, zaklinający koalicyę, żeby ostatnie resztki rasy serbskiej oszczędzano i nie wysyłano ich na pierwsze linie bojowe w Macedonii.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

NABOŻEŃSTWO MIESIĘCZNE Arcybr. Matek chrześcijańskich odbędzie się dnia 7 listopada we wtorek o godzinie **8 rano w kościele św. Barbary.**

Dnia 23 listopada odbędzie się Msza św. żałobna za zmarłe matki i ich dzieci o godzinie 8 rano w kściele św. Barbary.

W środę dn. 8 b. m. odprawionem zostanie w kościele św. Barbary o godz. 7 rano nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Janiny Russanowskiej, na które Wydział „Rodziny Sierocej" zaprasza rodzinę i przyjaciół zmarłej oraz wszystkie Sodalicye.

NEKROLOGIA.

W Petersburgu zmarł ś. p. Henryk Mereczyng, profesor Instytutu komunikacyi, kandydat nauk matematycznych, członek Rady ministeryum komunikacyi. Ś. p. Mereczyng pochodził z Warszawy, gdzie skończył gimnazyum i uniwersytet. Zasiadał na katedrze elektro-techniki. Oprócz swej specyalności, uprawiał niwę historyczną, jako redaktor „Monumenta reformationis polonicae et lithuanicae". Napisał bardzo interesujące dzieło pod pseudonimem Edwarda Czyńskiego p. t. „Liczebność i rozsiedlenie ludności polskiej", które ukazało się w dwóch wydaniach.

SKŁADKA. Zamiast wieńca na grób ś. p. Janiny Russanowskiej składa grono pracowników Krakowskiej Sekcyi Wywiadowczej Czerwonego Krzyża 100 K na „Rodzinę Sierocą".

ZGUBIONO bransoletkę złotą w formie łańcuszka z maleńkim pieniążkiem (złotym dolarem), idąc w sobotę wieczorem ulicami: Garncarską, Krupniczą na Rynek i Sławkowską z powrotem Plantami. Bransoletka nie stanowi dużej wartości, ale cenną pamiątkę. — Uczciwy znalazca zechce odnieść na ul. Garncarską L. 19, II. piętro.

NADESŁANE.

†

ZDZISŁAW ze Stoiszyna STOIŃSKI

b. właściciel dóbr,

ur. w r. 1841 w Olfnowie, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2. listopada 1916 r. w Dukli.

Pogrzeb odbył się w Klasztorze O. O. Bernardynów dnia 4. listopada b. r.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.